



Największa w dziejach bitwa: Dragoni francuscy przy karabinie maszynowym.



Na południowym terenie wojny: Kobiety serbskie ćwiczą się w strzelaniu.

stara się roztoczyć. Armia austriacka, stojąc w linii pierwszych w Europie, ma opiekę lekarską i doraźną pomoc zorganizowaną doskonale. Za oddziałami wojska ciągnie cała prawie armia sanitaryuszów oraz szpitale polowe. Każdy ranny, nawet lżej, zaraz po pierwszym opatrzeniu bywa przesłany do szpitali pułkowych w spokojnych miastach monarchii, gdzie

wodowym pielęgniarzom przychodzą panie ze wszystkich sfer, pielęgnujące ofiarnie chorych.

Troskliwość lekarzy i dobrowolnych sanitaryuszek osładza ciężką dolę rannym, a obecny stan wiedzy medycznej pozwala niejednemu szybko przywrócić całkowite zdrowie i wyruszyć z powrotem na pole walki.

Największa w dziejach bitwa.

Już przeszło od miesiąca toczy się we Francji olbrzymia bitwa, rozciągająca się na froncie, liczącym do 300 km. długości. Teren ten sam stanowi więcej niż połowę średnicy Francji z zachodu na wschód, zajmując prawie całą Szampanię i część

Pikardii od północy. Bitwa ta wojsk francusko-angielskich z niemieckimi, to właściwie cała obecna wojna Francji z Niemcami, która po całym szeregu walk na granicy belgijskiej i w Wogezach w tym miejscu doszła do rozstrzygającego nasilenia. Każda ze stron walczących, zajmująca milionowe armie, olbrzymie parki artylerii wszelkich kalibrów, podejmuje raz wraz ofensywę, utrzymując bezustannie walkę na którymś z punktów długiego frontu. Każdy atak niemiecki powoduje wściekłe kontrataki Francuzów, walczących jak lwy w obronie poważnie już zagrożonej ojczyzny. Mimo zajęcia tak ważnych twierdz jak Laon, La Fère i Reims musieli je Niemcy opuścić, parci przez sprzymierzone armie poza rzekę Aisne, gdzie ufortyfikowawszy się chwilowo, obecnie wyruszyli do powtórnej ofensywy.

Homeryckie te zapasy, wraz z nieprzeliczonymi

masami uczestników, nie znane w historii, dają się porównać jedynie do wędrówki ludów. Starcia ówczesne miały jeszcze łagodniejszy charakter od zapasów śmiertelnych najkulturalniejszych państw współczesnej Europy.

Doprowadzenie do kulminacyjnego punktu walk, gdzie operujące armie spotykały się na krótkim dy-



Na południowym terenie wojny: Wynoszenie rannych żołnierzy serbskich podczas przerwy w walce

przebywa czas rekonwalescencji aż do zupełnego dojścia do zdrowia.

Wszystkie też większe miasta monarchii, oddalone od terenów wojny, są obecnie przytułkiem dla naszych rannych, którzy zapełnili nie tylko szpitale, ale także i większe gmachy rządowe i prywatne, lecząc się tam pod opieką lekarską. W pomoc za-

Jedna z naszych ilustracji przedstawia grupę rannych oficerów Polaków, leczących się w pułkowym szpitalu w Budapeszcie, wśród których znajduje się znany u nas publicysta inż. Henryk Mianowski, profesor szkoły przemysłowej w Krakowie, a rezerwowo porucznik lwowskiego pułku piechoty.



Nasi ranni: Polscy oficerowie w szpitalu wojskowym w Budapeszcie. (X) Prof. Henryk Mianowski z Krakowa.



Na południowym terenie wojny: Patrol austriacki nad Driną